



# **Piszą o nas: Targi innowacyjne z kwiatkami i biogazem (Gazeta Wyborcza - Zielona Góra)**

**Co ma wspólnego granulaty do kwiatów z cukrem, a prąd z obornikiem? O tych i innych tajnikach innowacyjności można się dowiedzieć na Lubuskich Targach Innowacji w Zielonej Górze**



Targi innowacyjności w Urzędzie Marszałkowskim odbywają się po raz drugi. W obecnej edycji udział bierze blisko czterdzieści firm.

- Impreza kieruje się przede wszystkim ideą edukacyjną. Chcemy przybliżyć problem innowacyjności w biznesie. Co to jest? Z czym się wiąże? Jak przy fajnym pomysle wejść na rynek? Do kogo się zwrócić? Na targach prezentujemy zarówno duże projekty, takie jak rolnicze biogazownie, jak i zupełnie małe. Przedsiębiorcy, którzy już mają pomysły, szukają u nas partnerów - mówi Jarosław Owsiany, organizator targów.

Wystawcy pochodzą z różnych branż. Swoją innowacyjnością chwali się np. Rolnicza Spółdzielnia Mleczarska Rolmlecz, zakład mleczarski w Gorzowie. Na stoisku jogurty, serki homogenizowane, żółte sery i... krówki. Najbardziej

innowacyjne są jednak podobno serki homogenizowane, o czym świadczy... krótki okres przydatności do spożycia. - Nasze serki są produkowane bez konserwantów i dlatego wytrzymują tylko dwa tygodnie. Inne serki mają po trzy, nawet cztery tygodnie ważności - przekonuje Iwona Adamczak z Rolmleczu.

Bardzo innowacyjna wydaje się być oferta [firmy Terra](#), która produkuje konstrukcje kwietnikowe. To specjalne wysokie metalowe rusztowanie, do którego sadi się kwiatki. Hitem ekspozycji był granulat do kwiatów, który miesza się z ziemią. Przy podlewaniu suchy granulat robi się gąbczasty i wodnisty, dzięki czemu w czasie suszy kwiaty mogą czerpać z niego wodę. - Granulat wygląda jak cukier. Kiedyś w firmie nawet się pomyliłam i posłodziłam herbatę. Do słodzenia nie polecam - wykrzywia się Agnieszka Haściło z **Terry**. Oprócz smaku granulat od cukru odróżnia również cena. - Za kilogram granulatu można kupić sporo cukru. Najtańszy kosztuje 35 zł, najdroższy 55 zł za kilogram - mówi Haściło.

Na targach można również było zapoznać się z ofertą firmy Tinis Energy z Kalska, która zajmuje się alternatywnymi źródłami energii. Przedsiębiorcy z rolniczej stolicy województwa lubuskiego oferowali biogazownie. Ich technologia pozwala wytwarzać energię elektryczną i ciepłą z obornika. - To przyszłość polskiego rolnictwa - przekonuje Jarosław Gniazdowski, dyrektor generalny firmy. - Dzięki temu rolnik może wytwarzać energię, którą może sam wykorzystać albo sprzedać. Biogazownia pozwala nawet odzyskiwać wodę do powtórnego użycia - argumentuje.

Budowa pierwszej takiej biogazowni w regionie, a drugiej w kraju rozpocznie się w czerwcu w Kalsku. W Niemczech jest ich 4,7 tys.

Co zrobić, kiedy wpadnie się na genialny pomysł innowacyjny? Trzeba patentować. Jak? Tego można się dowiedzieć na stoisku Lubuskiego Klubu Techniki i Innowacji.

W piątek 11 maja drugi dzień targów. Początek o godz. 10, impreza potrwa do godz. 16. Wstęp wolny.

**Źródło: Gazeta Wyborcza - Zielona Góra**  
**Krzysztof Kołodziejczyk**